

Sygn. akt IC 144)14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Agata Suchaniak

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2015 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i J. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powodów A. B. i J. B. kwoty po 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powodów A. B. i J. B. kwoty po 1.392,50 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 722,16 zł (siedemset dwadzieścia dwa złote szesnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić w części, co do której powództwo zostało uwzględnione;
5. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powodów roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało oddalone.

Sygn. akt I C 144/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2014 roku powodowie A. B. i J. B. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. (obecnie (...) Spółki Akcyjnej w S.) kwot po 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Dodatkowo powodowie zażądali od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 11 listopada 2012 roku. ich syn K. B. poniósł śmierć w wypadku samochodowym, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia OC w (...) S.A. Jako podstawę swojego roszczenia powodowie wskazali art. 446 §4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ubezpieczyciel wypłacił każdemu z powodów kwotę 10.000 zł, uznając co do zasady swoją odpowiedzialność za zdarzenie, przyjmując jednak, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w wysokości 50%. Powodowie nie kwestionowali, że swoim zachowaniem zmarły przyczynił się do powstania szkody, jednak w ich ocenie przyjęty

przez pozwanego procent przyczynienia jest znacznie zawyżony i winien wynosić 20%. Odnośnie wysokości żadanego zadośćuczynienia, które ma na celu zrekomensowanie krzywdy niemajątkowej, powodowie wskazywali, że zmarły był ich jedynym dzieckiem, mieszkał wraz z nimi i był z nimi bardzo zżyty. Nagła informacja o jego śmierci była dla nich szokiem i złała im życie. Odnośnie żądania odsetek powodowie podnosili, że w dniu 1 sierpnia 2013 roku pozwanemu były już znane wszystkie okoliczności zdarzenia pozwalające na ustalenie i wypłatę stosownej kwoty zadośćuczynienia. W dniu następującym po tej dacie pozwany, nie wypłacając żądanych kwot, opóźniał się już w spełnieniu swojego świadczenia, co zgodnie z art. 481 k.c. uzasadnia żądanie odsetek.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 21 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Nakaz ten utracił moc w związku z wniesieniem przez pozwanego w sprzeciwu, w którym zaskarżył on zapadłe orzeczenie w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, że zasadne było przyjęcie, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w wysokości 50%, ponieważ podejmując decyzję o jeździe z nietrzeźwym kierowcą powinien był liczyć się z możliwością wystąpienia ujemnych następstw takiego postępowania. W ocenie pozwanego przyjęta przez niego kwota zadośćuczynienia (w wysokości 40.000 zł) jest adekwatna do rozmiaru krzywdy odniesionej przez powodów, biorąc pod uwagę ich sytuację życiową i reakcję na doznaną stratę. Odnośnie żądania odsetek pozwany zarzucił, iż należne są one od dnia wyrokowania, dopiero w tym dniu bowiem roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne. Jednocześnie pozwany przedstawił propozycję ugodową polegającą na tym, że zapłaci on powodom kwoty po 30.000 zł oraz pokryje połowę kosztów postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 listopada 2012 roku około godziny 20.20 w C. kierujący pojazdem marki D. (...) M. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (1.4 promila alkoholu we krwi) przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym o około 40 km/h, a w konsekwencji stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Na skutek odniesionych obrażeń zarówno kierowca samochodu jak i podróżujący z nim K. B. ponieśli śmierć na miejscu. Po przeprowadzeniu sekcji zwłok ustalono, że przyczyną zgonu pasażera pojazdu był uraz wielonarządowy, w szczególności śledziony i płuc z krwotokami wewnętrznymi do jamy opłucnowej lewej i jamy otrzewnej.

dowód: akta postępowania karnego o sygn. 1 Ds. 1624/12 (notatka urzędowa k. 17, postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 19, karta zgonu k. 21, opinia toksykologiczno-sądowa k. 42.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2013 roku postępowanie karne o czyn z art. 177 § 2 k.k. zostało umorzone na podstawie art. 17 pkt. 5 k.p.k.

dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 99 – akt postępowania karnego

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. (obecnie (...) Spółce Akcyjnej w S.)

(okoliczność bezsporna)

W chwili śmierci K. B. miał 23 lata. Był zdrową i wesołą osobą. Interesował się motoryzacją, lubił piłkę nożną i jazdę na rowerze. Nie pozostawał z związku z drugą osobą. Po skończeniu liceum podejmował prace dorywcze, nie planował dalszej edukacji. Był jedynym dzieckiem A. i J. B. i zamieszkiwał wraz z nimi w nieruchomości należącej do ojca powódki, zajmując z rodzicami jeden pokój. W miarę możliwości zmarły przyczyniał się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny i pomagał rodzicom w obowiązkach domowych (w przygotowaniu obiadu, koszeniu trawy, wykonywaniu napraw). Powodowie byli bardzo zżyty z synem. Szczególnie silne więzi łączyły z synem powódkę. K. B. zwierzał się jej ze swoich problemów i prosił o rady. Nigdy się z nią nie kłócił. Powoda łączyła z synem pasja

motoryzacyjna. Obojgu zależało na kontakcie ze sobą. Zmarły jeździł z rodzicami na zakupy, spędzał z nimi wakacje. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Był typem „domatora”, prowadził spokojny tryb życia, ale zdarzało się, że wracał do domu pod wpływem alkoholu, co było źródłem nieporozumień między nim, a nietolerującym tego powodem. W dacie śmierci K. B. powodowie przeprowadzali remont pokoju w którym syn miał zamieszkać. O tym, że poszkodowany nie żyje powód dowiedział się następnego dnia od matki M. M. - kierującego pojazdem, który uległ wypadkowi. Z uwagi na to, że prosektorium było tego dnia zamknięte, powód identyfikował syna na zdjęciach okazanych mu przez Policję, a następnego dnia wraz z powódką brał udział w czynności okazania zwłok w szpitalnym prosektorium. Wydarzenia te były dla powodów traumatyczne. Płakali, byli rozdygotani, nie mieli siły nawet na to, żeby zanieść ubranie syna do zakładu pogrzebowego. Po pogrzebie powódka przebywała na zwolnieniu chorobowym zaleconym przez psychiatrę, powód wrócił natomiast do pracy po kilku dniach, żeby uciec od rozmyślania o tym co się wydarzyło. W tamtym okresie oboje zażywali ogólnodostępne środki na uspokojenie zakupione w aptece. Powódka całe dni i noce spędzała na placzu. Tydzień po śmierci K. B. do powodów dotarły meble zamówione do jego nowego pokoju, w wcześniej remontowanego. Pokój został urządzony zgodnie z życzeniami zmarłego. Na ścianach powodowie powiesili jego zdjęcia, w szafach powiesili jego ubrania. Powodowie zaprzestali jakiegokolwiek kontaktów osobistych, wyjazdów. Po pracy wracają do domu, który opuszczają sporadycznie.

dowód: przesłuchanie strony powodowej A. B. k. 144v-145v i J. B. k. 145v-146v.

Powodowie w dalszym ciągu nie pogodzili się ze stratą jedyne dziecko. Matka zmarłego, żeby uspokoić się wmawia sobie, że syn wyjechał i kiedyś wróci do domu. Śmierć syna wywołała u powódki silny wstrząs psychiczny i zaburzenia emocjonalne o charakterze zaburzeń stresowych pourazowych. Zaburzenie te przejawiają się w tym, że powódka ma poczucie winy i straty, nie ma motywacji do życia i nie potrafi czerpać z niego radości. Nie ma apetytu, źle sypia. Tęsknota za synem jest głównym motywem jej życia. Nie planuje, ucieka w samotność, a swoją aktywność życiową ogranicza do zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych.

Powód dzień śmierci syna wspomina jako najgorszy w życiu. Występują u niego zaburzenia stresowe pourazowe przejawiające się w poczuciu pustki i żalu, braku zadowolenia, ograniczenia aktywności życiowej. Powód przechodzi „żałobę powikłaną” wynikającą z niepowodzenia przejścia żałoby ostrej w zintegrowaną. Faza cierpienia po stracie osoby bliskiej jest u powoda nadmiernie przedłużona.

Śmierć syna wywołała u powodów długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym, a powikłana reakcja żałoby ma charakter przewlekły i uporczywy. Według opinii psychiatry wskazane jest podjęcie zarówno przez powódkę jak i powoda psychoterapii w warunkach ambulatoryjnych.

dowód: opinia sądowo-psychologiczna dot. stanu zdrowia A. B. i J. B. k. 164-168, opinia sądowo-psychiatryczna dot. stanu zdrowia A. B. i J. B. k. 251-253.

Powodowie zgłosili zaistnienie szkody do pozwanego Zakładu (...) pismem z dnia 28 lutego 2013 roku, wzywając go równocześnie do zapłaty zadośćuczynienia.

dowód: pismo ze zgłoszeniem szkody znajdujące się w aktach szkodowych

Pozwany Zakład (...) uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 11 listopada 2012 roku i przyjmując, że należne każdemu z powodów zadośćuczynienie to kwota 20.000 zł, wypłacił powodom kwoty po 10.000 zł obniżając należne zadośćuczynienie o ustalone 50% przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody.

dowód: pisma (...) S.A. z dnia 6 maja 2013 roku k. 23, k. 26.

Pismem nadanym w dniu 9 lipca 2013 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz między innymi kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W odpowiedzi pozwany zaproponował powodom wypłatę łącznej kwoty 30.000 zł tytułem zaspokojenia wszelkich ich roszczeń. A. B. i J. B. nie zaakceptowali proponowanej kwoty.

dowód: pismo z dnia 8 lipca 2013 roku k. 27, pismo pozwanego z propozycją ugody k. 33-34, odpowiedź powodów k. 66.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach dokumenty z postępowania karnego, dowód z przesłuchania stron oraz opinie biegłych psychiatry i psychologa. Odnośnie dowodów z dokumentów należy wskazać, że zostały one sporządzone przez właściwe do tego organy, w sposób zgodny z wymogami prawa, a ich nie kwestionowana przez strony autentyczność, i prawdziwość zawartych w nich treści, nie budziła wątpliwości Sądu. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał również zeznania złożone przez powodów. Powódka w sposób szczerzy i spontaniczny opisała relację łączącą ją z synem i swój ból po jego stracie. Jej odczucia i stan psychiczny związane z żalobą potwierdzone zostały przez opinie biegłych. Również zeznania powoda były prawdomówne i nieprzekoloryzowane. Szczerze przyznawał on, że zdarzały się nieporozumienia między nim, a synem, jak w każdej rodzinie, co nie zmieniało tego, jak bardzo z synem byli ze sobą zżyci. Podczas składania zeznań powód wyraźnie maskował ból, którego wciąż doświadcza, jednak jak wynika z opinii biegłej psychiatry jest to wyłącznie jego sposób na walkę z cierpieniem, i świadczy wbrew pozorom o tym, że wciąż jest ono znaczne.

Opinie sporządzone przez biegłą psycholog i biegłą psychiatrę są rzetelne, jasne i odpowiadają na wszelkie pytania Sądu i stron. Wnioski obu opinii są zbieżne co do A. B., a nieznacznie różnią się jeżeli chodzi o J. B.. Różnice przejawiają się we wskazaniach co do leczenia powoda i w tym zakresie bardziej przekonująca jest opinia biegłej psychiatry, gdyż jej kompetencje w większym stopniu predysponują ją do stwierdzenia występowania u powodów zaburzeń psychiatrycznych pourazowych. Ponadto swoje stanowisko co do potrzeby leczenia biegła wnikliwie uzasadniła i z tych przyczyn w tym zakresie, ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd oparł się na opinii biegłej psychiatry.

Sąd zważył co następuje:

Podstawa umownej odpowiedzialności pozwanego, mająca swoje źródło w przepisach art. 446 § 4 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, była między stronami niesporna. Strony różniły się jedynie w ocenie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia oraz stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie ma za zadanie wyrównanie strat psychicznych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, pomóc im złagodzić cierpienia, a żeby mogło spełnić te funkcje powinno stanowić realną, odczuwalną wartość majątkową. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r. (I ACa 458/12, LEX nr 1237237) uznano, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy jakiej doznali powodowie Sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 150.000 zł dla każdego z powodów.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że śmierć dziecka zawsze stanowi dla rodzica ogromne cierpienie, jest sprzeczna z naturalnym porządkiem umierania, a gdy dodatkowo następuje nagle, bez możliwości jakiegokolwiek przygotowania się na jej nadejście, niewątpliwie jest zdarzeniem traumatycznym. Na ten aspekt swojej krzywdy zwracał uwagę powód, podkreślając, że jego cierpienie spotęgowane jest tym, że to jego dziecko odeszło pierwsze. Powodowie mieli bardzo dobre relacje z synem. Tworzyli zgraną, kochającą się i wspierającą rodzinę. Wraz z synem, przez cały czas trwania swojego małżeństwa dzielili razem jeden pokój. Poszkodowany dużo czasu spędzał z rodzicami, pomagał im w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wspólnie podróżowali, dużo rozmawiali.

Szczególnie z matką, której zwierzał się i radził w wielu kwestiach. Niespodziewana wiadomość o śmierci syna była dla powodów ogromnym ciosem. Okoliczności w jakich doszła do nich informacja o tragedii, konieczność oglądania zwłok syna (zwłaszcza biorąc pod uwagę urazy, których doznał) w celu ich identyfikacji potęgowały ich ból. Pomimo, że od zdarzenia minęło już ponad 2,5 roku powodowie dalej nie pogodzili się z tragedią jaka ich spotkała. Od śmierci syna ich życie sprowadza się do wykonywania czynności niezbędnych do egzystencji, pracy, wykonywania obowiązków domowych. Nie ma w nich radości i woli życia, wszystko straciło dla nich sens. Dodatkowo, co istotne, jak wynika z opinii biegłej psychiatry ich żaloba ma przebieg atypowy, a faza intensywnego cierpienia jest nadmiernie wydłużona. Ból, który towarzyszy powodom do tego stopnia destrukcyjnie wpływa na ich życie, że według opinii biegłej pożądane byłoby poddanie ich leczeniu ambulatoryjnemu, a urazy, których doznali mają charakter uszczerbku długotrwałego. Na rozmiar krzywdy powodów niewątpliwie ogromny wpływ ma również to, że K. B. był ich jedynym dzieckiem. Wszystkie nadzieje na przyszłość, i wspomnienia przeszłości, zawsze zatem skupiały się dla powodów wyłącznie wokół jego osoby. Nie bez znaczenia jest również to, że powodowie sami są jeszcze młodymi ludźmi i ich życie, gdyby nie zdarzenie z dnia 11 listopada 2012 roku wyglądałoby z pewnością zupełnie inaczej. Zamiast tego zostali skazani na ciągle trwanie w bólu, który z pewnością z biegiem czasu zmaleje, ale nigdy nie zostanie przez nich całkowicie zapomniany. W tych okolicznościach należy stwierdzić, że kwota zaproponowana przez Ubezpieczyciela tj. 20.000 zł dla każdego z powodów, nawet w najmniejszym stopniu nie może się równać z doznaną przez nich stratą. W ocenie powodów odpowiednią kwotą, stanowiącą majątkową rekompensatę doznanej krzywdy, stanowi kwota 150.000 zł (do zapłaty takiej kwoty wezwany został bowiem pozwany). Zdaniem Sądu jest to kwota adekwatna przez pryzmat cierpienia jakie spotkało powodów, stanowiąca odczuwalną wartość majątkową, która będzie stanie wpłynąć na poprawę jakości ich życia.

Zasądzając na rzecz powodów zadośćuczynienie należało jednak wziąć pod uwagę, że poszkodowany K. B. przyczynił się do powstania szkody. Zgodnie natomiast z art. 362 k.c. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego.

Niewątpliwie wina K. B., będącego osobą dorosłą i mogącą przewidzieć skutki swojego postępowania, sprowadzała się do tego, że podjął on decyzję co do wspólnej jazdy samochodem wraz z osobą znajdującą się pod wpływem alkoholu. Powodowie nie kwestionowali tej okoliczności i nie próbowali nawet twierdzić, że poszkodowany nie był świadom tego w jakim stanie znajdował się M. M., co byłoby zresztą mało prawdopodobne biorąc pod uwagę ilość promili w jego krwi, z pewnością rzutującą w sposób dostrzegalny na jego zachowanie. Z uwagi na to, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął przyczynienie na poziomie 50%, a powodowie twierdzenie to kwestionowali, na nich spoczywał ciężar dowodu, że procent przyczynienia był mniejszy (art. 6 k.c.). Tymczasem na tę okoliczność nie złożono żadnych wniosków dowodowych. Powodowie nie przedstawili również żadnych dowodów dotyczących okoliczności poprzedzających zdarzenie i z tej przyczyny pozostaje niewiadomym czy poszkodowany spożywał alkohol wspólnie z kierowcą, czy jedynie był tego biernym obserwatorem, a może ich spotkanie przebiegało w inny jeszcze sposób. Obrona powodów sprowadzała się zatem wyłącznie do przedstawienia twierdzenia, że zachowanie polegające na jeździe z osobą znajdującą się w stanie nietrzeźwości nie uzasadnia przyjęcia przyczynienia do powstałej szkody w wysokości 50%, a co najwyżej 20%. W ocenie Sądu twierdzenia te nie są zasadne, a w judykaturze od dawna przyjęto, że osoba dorosła, logicznie myśląca, która decyduje się na podróż z nietrzeźwym kierowcą, biorąc pod uwagę, że powszechnie wiadomo jaki wpływ ma działanie alkoholu na zdolności motoryczne kierującego, musi liczyć się ze skutkami swojej niewłaściwej decyzji. Prawdopodobieństwo wypadku w takich okolicznościach jest tak duże, że zachowanie takiej osoby uznawane jest za przyczynienie w stopniu znacznym do powstałej szkody. Przyczynienie się poszkodowanego prawidłowo zostało określone na 50%, biorąc pod uwagę, że z materiału dowodowego nie wynika, żeby za odstępieniem od przyjęcia przyczynienia w tej wysokości przemawiały jakieś szczególne okoliczności leżące po stronie poszkodowanego. Przyjęcie natomiast przyczynienia poszkodowanego, uzasadnia odpowiednie zmniejszenie zadośćuczynienia dla jego osób bliskich.

Skutek przyczynienia się poszkodowanego dotyczy nie tylko osoby bezpośrednio poszkodowanej, ale również i osób bliskich wskazanych w art. 446 § 4. Przyczynienie się poszkodowanego wpływa zatem na wysokość wszystkich roszczeń kierowanych do zobowiązanego do naprawienia szkody i uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446§3 i 4, należnych osobom jej bliskim. (vide: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 września 2013 roku, IV CSK 87/13).

Zadośćuczynienie należne powodom z uwzględnieniem przyczynienia się poszkodowanego powinno zatem wynieść kwoty po 75.000 zł, ale biorąc pod uwagę, że pozwany wypłacił już powodom kwoty po 10.000 zł, Sąd zasądził na ich rzecz kwoty po 65.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 2 sierpnia 2013 roku. Mają bowiem rację powodowie, że już w tej dacie znane były wszystkie okoliczności pozwalające pozwanemu na prawidłowe oszacowanie rozmiaru krzywdy rodziców zmarłego i wypełnienie swojego zobowiązania pieniężnego wobec powodów. Między datą wskazaną w żądaniu pozwu, a datą wyrokowania, nie nastąpiły żadne okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na ocenę zasadności żądanych przez powodów kwot, co mogłoby uzasadniać żądanie odsetek dopiero od daty wyrokowania, jako daty ustalenia rozmiaru zobowiązania. W niniejszej sprawie rozmiar ten był już znany w dacie 1 sierpnia 2013 roku i opóźnianie się ze spełnieniem świadczenia po tej dacie uzasadniało żądanie odsetek (art. 481 § 1 k.c.).

W pozostałym zakresie roszczenie powodów podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów wyrażoną w art. 100 zd. 1 k.p.c. Żądanie powodów zostało uwzględnione w 59% co uzasadnia zwrot poniesionych przez nich wydatków do tej wysokości. Na wydatki poniesione przez powodów składają się kwoty: po 3600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Dz. U. 2013.490.tj), oraz kwoty po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wydatki pozwanego to kwota 3617 zł (koszty pełnomocnika i opłata od pełnomocnictwa). Łącznie koszty postępowania wyniosły zatem kwotę 10.851 zł z czego powodom należy się zwrot łącznej kwoty 2785 zł, tj. po 1392,50 zł dla każdego z powodów, o czym orzeczono w pkt. 3 orzeczenia.

Z uwagi na to, że powodowie byli zwolnieni od kosztów postępowania w całości, a koszty wydatkowane tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania wyniosły łącznie 1224 zł, pozwany powinien ponieść 59% tych kosztów co stanowi kwotę 722,16 zł zasądzoną w punkcie 4 wyroku. W pozostałym zakresie wydatki postępowania powinny obciążać powodów, ale biorąc pod uwagę ich sytuację majątkową, wysokość ich dochodów oraz sytuację życiową w której się znaleźli Sąd uznał, że niezasadnym byłoby obciążanie ich wydatkami postępowania i zwolnił ich od ponoszenia kosztów postępowania (art. 113 ust. 4 u.k.s.c.). Koszty te z musiałby zostać pokryte z roszczenia zasądzzonego na rzecz pozwanych, co kłóciłoby się z kompensacyjnym charakterem zasądzzonego zadośćuczynienia.